Wydanie nadzwyczajne · Cena 15 gr

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Rok V. Toruń, wtorek 9 maja 1933 Nr. 105a

Zgromadzenie Narodowe wybrało Prezydentem Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego

Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego wzbudziło w stolicy wielkie zainteresowanie. Na gmachu Sejmu powiewają flagi o barwach narodowych. Ulicę Wiejską zalegają tłumy publiczności. Od wczesnego rana galerje przeznaczone dla publiczności powoli zaczynały się zapełniać. Straż marszałkowska skrupulatnie kontroluje karty wstępu na Zgromadzenie Narodowe. Przed wejściem do gmachu Sejmu wielu fotografów robi zdjęcia przybywających posłów i senatorów oraz członków korpusu dyplomatycznego. Członkowie Zgromadzenia Narodowego przybywają w ciemnych ubraniach ozdobionych **odznakami orderowemi i orderami.** Wobec zapowiedzi klubów **opozycyjnych,** że nie wezmą udziału w Zgromadzeniu Narodowem, zarządzono **usunięcie z sali obrad dodatkowych krzeseł.**

Już od wczesnego rana ożywiły się kuluary sejmowe. O godz. 8-ej zaczęli się zjeżdżać posłowie i senatorowie. Punktualnie o godz. 10-ej zebrał się Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pod przewodnictwem p. prezesa Sławka. P. Prezes Sławek zaproponował **kandydaturę p. prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.** Kandydaturę tę Klub BBWR. przyjął **przez aklamację.** Posłowie i senatorowie zgotowali **długotrwałą owację na cześć kandydata.**

Sala, w której obradować będzie Zgromadzenie Narodowe, ma uroczysty charakter. Loża Pana Prezydenta Rzeczypospolitej udekorowana jest pięknemi draperjami. Na pulpitach przed członkami Zgromadzenia Narodowego przygotowane są kartki wyborcze.

O godz. 10.40 zapełniają się powoli zarówno loże jak i sala przeznaczona na obrady Zgromadzenia. Lożę dyplomatyczną zajmują członkowie korpusu dyplomatycznego z **nuncjuszem Marmaggim na czele.** Pięć minut po 11-tej na salę wchodzi p. premjer Prystor wraz z p. **prezesem Sławkiem.** W pierwszych rzędach zajmują miejsca p. premjer **Prystor** w otoczeniu **członków Rządu pp. ministrów Pierackiego, Becka, Zarzyckiego** i innych.

W tym samym czasie wszystkie miejsca zajęte już zostały przez pp. posłów i senatorów.

Rozlega się dzwonek Marszałka Sejmu. Pan Marszałek Sejmu, Kazimierz Świtalski, ogłasza otwarcie posiedzenia Zgromadzenia Narodowego. Z chwilą ukonstytuowania się prezydjum Zgromadzenia Narodowego **p. prezes Sławek** zgłasza kandydaturę **na Prezydenta Rzeczypospolitej, p. prof. Ignacego Mościckiego.**

Do prezydjum Zgromadzenia Narodowego poza ustawowo do tego powołanymi Marszałkiem Sejmu p. Świtalskim i Senatu p. Raczkiewiczem weszli: senatorka Hubicka, poseł Skrypnik, poseł Wójtowicz, senator Wańkowicz. Wywoływał posłów i senatorów do oddania głosów poseł Barański. —

Rozpoczyna się pierwszy akt wyborczy.

Marszałek Sejmu prosi Marszałka Senatu, p. Raczkiewicza do oddania głosu, poczem sam powierza p. Marszałkowi Senatu przewodnictwo. Następnie p. Marszałek Senatu Raczkiewicz zwraca się do p Marszałka Sejmu Świtalskiego o oddanie głosu do urny.

Wynik głosowania

O godz. 12.10 zakończono obliczanie głosów. Wynik głosowania jest następujący: oddano głosów **343** z czego **332 padło na kandydaturę prof. Mościckiego,** 11 głosów oddano nieważnych. Wśród tych głosów jest kilka kartek białych oddanych przez niemców i komunistów.

W obradach Zgromadzenia Narodowego wzięli udział posłowie i senatorowie BBWR., grupy małopolskiej Chrześcijańskiej Demokracji, Stronnictwa Chłopskiego i kilku z mniejszości narodowych.

Były poseł ze Stronnictwa Ludowego, Franciszek Chyb, b. legjonista wbrew uchwale swego klubu brał udział w głosowaniu, poczem zgłosił się natychmiast u Marszałka Sejmu oświadczając mu, że **występuje ze swego stronnictwa.**

Na Zamek

Po zamknięciu Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu Świtalski zawiadomił oficjalnie p. premjera Prystora o dokonaniu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

W kilka chwil potem p. premjer Prystor w otoczeniu marszałka Sejmu p. Świtalskiego i marszałka Senatu p. Raczkiewicza **udali się na Zamek,** aby zawiadomić prof. Ignacego Mościckiego o ponownem **powołaniu go do spełniania zaszczytnych obowiązków Prezydenta Rzeczypospolitej.** —

Terminu drugiego Zgromadzenia Narodowego, na którym nastąpi zaprzysiężenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego **jeszcze nie ustalono.**

* * *

Ideał postaci, której powierza się piastowanie najwyższego urzędu w nowoczesnem państwie o ustroju republikańskim — to połączenie działacza społecznego, patrjoty, człowieka wielkich doświadczeń i wiedzy z wysoką kulturą.

Ideał ten wciela właśnie w całej pełni Ignacy Mościcki, dziś wybrany poraz wtóry Prezydentem Rzeczypospolitej.

Gdy wgłębimy się w istotne cechy prof. Mościckiego dziś powołanego do piastowania przez następne lat siedem godności Pierwszego Obywatela Polski — to spotkamy właśnie: działacza społecznego ,mającego na karcie swego żywota szereg wybitnych zasług w czasie, kiedy jeszcze ciemne mroki niewoli zasnuwały ziemie polskie, — przedstawiciela ogromu wiedzy. niepospolitego uczonego, — piękną, mądrą, rasową postać obywatela, opromienionego powagą i dostojnością.

Życie tego człowieka upływało zawsze w służbie dla narodu i państwa, wtedy, kiedy jeszcze idea niepodległości snuła się w głowach tylko tej garści młodzieży, którą symbolizuje Józef Piłsudski, a w której poczesne miejsce zajmował również i Ignacy Mościcki.

Z ojca Powstańca

Ignacy Mościcki przyszedł na świat dnia 1 grudnia 1867 r. w Mieszanowie ziemi płockiej, jako syn Faustyna, b. naczelnika powstańców 1863 r. Rodzina Mościckich od dawien dawna tam zasiedziała — słynną była szczerze za swe patrjotyczne uczucia i cnoty obywatelskiej. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, a następnie wydział chemiczny w politechnice w Rydze.

Wśród pracy naukowej na politechnice ryskiej bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią była walka o zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warsazwy zawiera bliższą znajomość, która wkrótce przeradza się w serdeczną przyjaźń z Józefem Piłsudskim, z którym wspólnie odtąd poświęca się **walce o niepodległość.** W życiu akademickim wysuwa się na czoło ruchu a w r. 1892 rząd rosyjski zmusza go do opuszczenia Warszawy. Wyjeżdża do Londynu, gdzie pięć lat spędza na ciężkiej pracy zawodowej.

Następnie młody uczony przenosi się do Szwajcarji, obejmując stanowisko asystenta fizyki na uniwersytecie we Fryburgu

Od r. 1901 rozpoczyna się okres samodzielnej pracy naukowej Ignacego Mościckiego. Specjalizuje się w zagadnieniach elektrofizycznych i elektrochemicznych. Zaczyna pracować nad wynalazkami, które z czasem miały doprowadzić do świetnych ulepszeń w wielu gałęziach technologji.

Lecz prof. Mościcki myślą ciągle jest w Polsce. Gdy Politechnika lwowska powołuje go na katedrę — opuszcza gościnną Szwajcarję i śpieszy do kraju.

Zabiera ze sobą urządzenia laboratoryjne, zakłada we Lwowie wzorową pracownię elktrotechniczną. Ambicją jego jest stworzyć w kraju wielki przemysł chemiczny.

Wybuch wojny hamuje wykonanie planu. Ale już w r. 1916 zakłada we Lwowie spółkę „Metan“ o charakterze zarazem naukowobadawczym jak i handlowym. W rok potem przystępuje w Jaworznie koło Chrzanowa do fabryki azotanu amonu na potrzeby rolnictwa krajowego.

W Niepodległej Polsce

W rok potem iści się jego najwyższa idea życiowa: **Polska zrzuciła kajdany niewoli.** Towarzysz młodzieńczych planów i walk, Józef Piłsudski, pierwszym Naczelnikiem wyzwolonego państwa!

Niebawem wyzwolona Ojczyzna powołuje prof. Mościckiego do ważnego zadania technicznego. Z zapałem śpieszy na wezwanie i stwarza swe najwybitniejsze dzieło w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego: przejmuje Chorzów...

W dwa tygodnie ruszyły zakłady chorzowskie, a w dwa miesiące potem zaczęły wytwarzać więcej i taniej, niż za niemieckich czasów..., wtedy gdy opinja przemysłowa Niemiec, a z nimi i świata całego była przekonana, że z tym ostatnim wyrazem techniki Polacy nie dadzą sobie rady.

W pięć lat potem prof. Mościcki został Prezydentem Rzeczypospolitej, dziś ten syn powstańca 1863, działacz niepodległościowy, uczony o światowej sławie — zasiadł po raz drugi na Zamku Warszawskim, by w Wolnej Polsce reprezentować majestat Rzeczypospolitej. —

„Jedna jest Matka Rzeczpospolita“

Dwa oświadczenia złożone prze Prezydenta Ignacego Mościckiego, jedno w roku 1922 w dniu otwarcia w Warszawie Instytutu Badań Chemicznych i drugie w cztery lata potem w dniu złożenia przysięgi na Zamku, 4 VI. 1926 charakteryzują indywidualność człowieka, który po 7-iu latach pozostawania na stanowisku Głowy Państwa został dziś ponownie desygnowany przez Zgromadzenie Narodowe na posterunek, symbolizujący majestat Rzeczypospolitej. Oto one:

„Atutem naszym, spuścizną walki z zaborcami, jest energja potencjonalna w społeczeństwie, o jakiej obecny Zachód pojęcia niema.

Ową energję potencjonalną stanowią nasze uczucia dla kraju.

Ta energja psychiczna, to uczucie, pozwala zapomnieć o materjalnych celach osobistych, zmusza nas, abyśmy na każdem polu działalności pamiętali o korzyściach dla kraju i pobudza nas do największych wysiłków twórczych.“

„Naród, wydźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materjalnego odrodzenia. Rzeczypospolita po wiekowem rozdarciu połączona, musi utrwalić jedność wewnętrzną i siłę.

Nie może łamać mocy Narodu prywata, nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne czy polityczne.

Jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w Niebiosach, tak jedna jest Matka — Rzeczypospolita Polska. Jedną dla wszystkich żywiąca, miłości jednej od wszystkich miłości wymaga“.

Redaktor odpowiedzialny: Wacław Górnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 3.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza.
Pomorska Drukarnia Rolnicza, S. A. Toruń